



DAMIAN SZYMCZAK

 <https://orcid.org/0000-0001-6113-6030>

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Z rektorskiego fotela do poselskich ław

*Rektorzy Uniwersytetu Lwowskiego jako postowie wirylni
do Sejmu Krajowego Galicyjskiego*

Wprowadzenie

Rozważania zawarte w niniejszym artykule zostały zainspirowane tekstem zmarłego w 2020 r. historyka prawa prof. Stanisława Grodzkiego. Spod pióra tego wybitnego znawcy dziejów Krakowa, Galicji i galicyjskiego parlamentaryzmu wyszedł mianowicie interesujący artykuł *Miejsce i rola Uniwersytetu Jagiellońskiego w Sejmie Krajowym Galicyjskim*¹. Jego fragment dotyczy reprezentacji Uniwersytetu Jagiellońskiego na Sejmie Krajowym, przy czym nie chodziło o uczestnictwo profesury tej uczelni w życiu parlamentarnym (co samo w sobie również jest zagadnieniem fascynującym), ale o osobliwą instytucję rektora-wirylisty. Pionierem badań w kwestii rektorów-wirylistów był jednakże inny wybitny uczony, profesor Uniwersytetu Lwowskiego, prawnik Stanisław Starzyński, który poświęcił temu zagadnieniu odrębne opracowanie doprowadzone chronologicznie do 1900 r., czyli roku wydania publikacji. Autor dodał zarazem szerszą, pogładową perspektywę występowania in-

¹ Artykuł jednak przyjmował szerszą perspektywę, nieograniczoną wyłącznie do dziejów instytucji posła-rektora. S. Grodzki, *Miejsce i rola Uniwersytetu Jagiellońskiego w Sejmie Krajowym Galicyjskim*, [w:] idem, *Studia galicyjskie. Rozprawy i przyczynki do historii ustroju Galicji*, red. i słowo o autorze G. Nieć, Kraków 2007, s. 349-371.

stytucji nie tylko w Galicji, ale także w dziejach Europy i monarchii habsburskiej². Sprawy natomiast nie porusza najnowsza monografia dziejów lwowskiej *Alma Mater* wydana pod redakcją Adama Redzika, co oczywiście ze względu na sprofilowanie tej pracy jest zrozumiałe³. Dodajmy, że zagadnienie nie zostało również wyodrębnione w pierwszej obszernej syntezie poświęconej dziejom uczelni autorstwa Ludwika Finkla i Stanisława Starzyńskiego⁴. Niniejszy tekst, o charakterze przyczynkowym, jest zaledwie próbą statystycznego ujęcia grona rektorów-wirylistów reprezentujących Uniwersytet Cesarza Franciszka I w Sejmie Krajowym, ich ogólnej charakterystyki, przybliżenia ich aktywności podczas obrad sejmowych, rozpoznania pól zainteresowań. Może jednak jego najważniejszym zadaniem będzie samo przypomnienie o istnieniu tej specyficznej instytucji.

Instytucja posła rektora-wirylisty

W 1861 r. rząd Antona Schmerlinga na gruncie tzw. patentu lutowego wydał statuty krajowe precyzujące kształty legislatyw poszczególnych austriackich krajów koronnych oraz zasady ordynacji wyborczej. Postanowiono w nich m.in. o utworzeniu instytucji rektorów-wirylistów, nie tylko dla Galicji, ale i dla innych prowincji monarchii habsburskiej, gdzie znajdowały się uniwersytety⁵. Dotyczyło to więc Czech z Uniwersytetem w Pradze (od 1882 r. właściwie dwóch uczelni nad Wełtawą, czeskiej i niemieckiej), Dolnej Austrii z Uniwersytetem Wiedeńskim, Tyrolu z Uniwersytetem w Innsbrucku, Styrii z Uniwersytetem w Grazu, wreszcie od 1875 r. Bukowiny z Uniwersytetem w Czerniowcach (najmłodszy w monarchii Uniwersytet Franciszka Józefa). Warto wspomnieć, że gdy chodzi o Galicję, to przedstawiciel Uniwersytetu Lwowskiego zasiadał już w Sejmie Stanowym, zajmując „wybitniejsze” miejsce w hierarchii stanowej⁶. Natomiast propozycja umieszczenia w galicyjskim Sejmie reprezentantów dwóch korporacji naukowych (a więc również Uniwersytetu Jagiellońskiego, od 1846 r. w granicach monarchii habsburskiej) pojawiła się w 1848 r. Przedstawił ją Kazimierz Stadnicki w projekcie reformy galicyjskiego Sejmu Stanowego, opracowanej na zlecenie miejscowego Wydziału Stanowego⁷.

Wprowadzenie rektorów do Sejmu Krajowego w 1861 r.⁸ początkowo nie wywołało w Galicji szerszej dyskusji. Do takiej debaty doszło później, gdy w praktyce życia codziennego dostrzeżono mankamenty tej instytucji. Największym okaza-

² Oczywiście chronologia była związana z datą powstania publikacji. S. Starzyński, *Udział rektorów lub reprezentantów Uniwersytetów: Jagiellońskiego i Lwowskiego w Sejmach porozbiorowych*, Lwów 1900.

³ *Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2017.

⁴ L. Finkel, S. Starzyński, *Historia Uniwersytetu Lwowskiego*, Lwów 1894.

⁵ Na ten temat: F. Hauke, *Die Vertretung der Universitäten in den Landtagen*, Czernowitz 1893.

⁶ B. Łoziński, *Galicyjski Sejm Stanowy 1817-1845*, Lwów 1905, s. 19.

⁷ Chodziło o rektorów obydwu uniwersytetów oraz lwowskiej Akademii Technicznej. S. Starzyński, *Sprawy prawno-polityczne na sesjach sejmowych 1900 i 1901*, „Przegląd Prawa i Administracji. Rozprawy i zapiski literackie” R. 26, 1901, s. 892.

⁸ Na temat Sejmu Krajowego w: S. Grodziski, *Sejm krajowy galicyjski 1861-1914*, t. 1-2, Warszawa 1993.

ła się roczna kadencja rektora. Niejednokrotnie zdarzało się, że piastujący godność nie przeszedł dotąd praktyki polityczno-parlamentarnej. Zanim w pełni opanował arkana sejmowego regulaminu i wdrożył się w zasady funkcjonowania galicyjskiej legislatury, sesja dobiegała końca. Rok później uniwersytet reprezentował już inny uczony. Wprawdzie dochodziło do sytuacji, gdy rektor dysponował już doświadczeniem poselskim, dzięki czemu nie tracił czasu na „aklimatyzację” w izbie. Co więcej, czasami tytuł magnificencji trafiał w ręce aktualnie urzędującego posła. Nie była to jednak reguła, a i taki wariant mógł tworzyć niedogodności, gdyż wówczas dana osoba kumulowała w swoim ręku dwa mandaty, wirylny i z kurii, z której została obrana. W rezultacie skład izby zmniejszał się o jednego posła. Powstawał nadto konflikt interesów dotyczący tego, czyje sprawy miał reprezentować taki deputowany, uczelni czy swoich kurialnych wyborców. Wysuwano zatem pomysł, aby w takim przypadku mandat wirylny obejmował prorektor. Nie udało się go jednak wdrożyć. Któż zresztą mógł zaręczyć, że również prorektor nie będzie zasiadał w Sejmie jako poseł danego okręgu wyborczego?

Pojawiały się i inne komplikacje. Jeśli sesja przypadła na przełom lata i jesieni, okazywało się, że do ław sejmowych trafiał rektor kończącej się właśnie kadencji. Po wyborach na uczelni musiał zostać zastąpiony przez nowo powołanego kolegę. Elekcja rektorska odbywała się zazwyczaj na tydzień przed rozpoczęciem roku akademickiego, czyli w okolicach 23 września. W efekcie nierzadko w połowie sesji w Sejmie pojawiała się nowa postać. Zmiennik musiał złożyć przysięgę, niejednokrotnie zostać formalnie powołany do komisji, którą właśnie opuścił jego poprzednik. Taka sytuacja zdarzyła się po raz pierwszy na sesji w 1868 r. i dotyczyła ówczesnego rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego księdza Karola Teligi, który nie podjął w ogóle poselskich obowiązków⁹. Jego następcą, profesor ekonomii Julian Dunajewski – tym razem polityk z krwi i kości – mógł przejąć godność posła-wirylisty dopiero po kilku tygodniach pracy Sejmu. Dodatkowym obciążeniem „systemu” był na pewno mechanizm, zgodnie z którym na godność rektora wybierano po kolei przedstawicieli poszczególnych wydziałów. Oczywiście również w ramach takiego kryterium wyboru podstawę stanowił autorytet naukowy kandydata, a nie predyspozycje polityczne.

Politycy i posłowie dostrzegali kurioza wynikające z funkcjonowania instytucji rektora-wirylisty. Szukano zarazem sposobów na zaradzenie wadom bez jej likwidacji. Należała do nich inicjatywa posła Ignacego Lipczyńskiego, który na Sejmie w grudniu 1866 r. postawił wniosek, aby zamiast wyznaczać obligatoryjnie rektorów, uniwersytety wybierały dowolnie swoich przedstawicieli. Autor – jeszcze na tle prowadzonej w tym okresie walki o polonizację Uniwersytetu Lwowskiego – skomentował to krótko: „[...] można być bardzo dobrym niemieckim rektorem uniwersytetu, a bardzo złym posłem polskim Sejmu galicyjskiego”¹⁰. Tym tropem, ale już bez naro-

⁹ „Czas” 1868, nr 209 z 12 IX, s. 3.

¹⁰ Lipczyński proponował, aby również biskupów zastąpili delegaci wybrani przez kapituły. Jego zdaniem zaawansowani wiekowo dygnitarze kościelni nie mogli „z pożytkiem dla kraju” wypełniać swych obowiązków. *Stenograficzne sprawozdania galicyjskiego Sejmu krajowego* (dalej Sten. Spraw. Sejm.), Lwów 1866, I kadencja, 16 posiedzenie 4 sesji z 20 XII 1866, s. 243-244.

dowościowego kontekstu, tak istotnego dla Lwowa w latach 60. XIX w., poszedł krakowski „Czas”. W artykule z 1868 r. jeden z dziennikarzy trafnie zauważył: „Najzdolniejszy jednak matematyk, filolog, lekarz lub teolog, który na katedrze swojej godnie reprezentuje naukę, niekoniecznie reprezentować będzie na ławie poselskiej interesa uniwersytetu”¹¹. Trudno zaś było narzucić senatowi uczelni wybór rektora pod kątem kompetencji polityczno-parlamentarnych. Wreszcie obecność rektora w poselskich ławach mogła kolidować z jego dydaktycznymi powinnościami, zwłaszcza gdy chodziło o Kraków, oddalony od siedziby lwowskiego Sejmu o ponad 300 kilometrów. Dyskusję na ten temat równie bezowocnie kontynuowano na Sejmie w 1878 r.

Owe minusy instytucji rektora-wirylisty nie stanęły na przeszkodzie temu, aby w 1881 r. postawiono na Sejmie postulat poszerzenia grona wirylistów o prezesa Akademii Umiejętności oraz rektora Politechniki Lwowskiej, co nie znalazło wówczas przychylnego odzewu. Zagadnienie egzystowania tej instytucji w dotychczasowej formie ponownie wypłynęło szerzej dopiero w marcu 1892 r. na kanwie dyskusji nad reformą prawa wyborczego w Galicji. W zaproponowanym przez sejmową komisję wyborczą pakiecie zmian mieściło się również dokooptowanie kolejnych, wspomnianych wcześniej dwóch wirylistów. Ówczesny komisarz rządowy Włodzimierz Łoś odniósł się do pomysłu bez entuzjazmu. Podczas dyskusji przekonywał słuchaczy, że uniwersytety otrzymały w 1861 r. prawa głosu jedynie ze względu na „przeszłość wiekową i znaczenie historyczne”¹². Równocześnie podkreślił, iż nadanie tych uprawnień było wyjątkiem bez precedensu i mnożenie głosów wirylnych nie jest w ogóle pożądane.

Sprawa powróciła w 1897 r. z wnioskiem posła z Przemysła Aleksandra Dworskiego (niepoddanego jednakowoż pod debatę), aby głosy wirylne zastąpić wyborami na uniwersytecie potraktowanym jako odrębna kuria wyborcza¹³. W lutym 1898 r. z kolejną inicjatywą reformatorską wyszedł poseł Ferdynand Weigel. Krakowski deputowany złożył wniosek o wprowadzenie dodatkowej kurii powszechnego głosowania w Sejmie (na wzór funkcjonującej od 1896 r. w wiedeńskiej Radzie Państwa) i jednocześnie o likwidację rektorskich głosów kurialnych. Natomiast poseł miasta Rzeszowa Stanisław Jabłoński odwrotnie, zaproponował pomnożenie liczby wirylistów poprzez dodanie do tego grona prezesa krakowskiej Akademii Umiejętności oraz rektora politechniki. Wniosek Weigla odrzucono, natomiast Jabłońskiego (uznany za kompromisowy, bo zawierający również propozycję powiększenia liczby posłów miejskich) postanowiono przedyskutować na następnej sesji sejmowej¹⁴. Sprawa powołania wirylistów powróciła zatem na sesji w marcu 1899 r., znajdując wreszcie

¹¹ „Czas” 1868, nr 179 z 6 VIII, s. 1.

¹² S. Starzyński, *Sprawy prawno-polityczne na sesji sejmowej 1899*, „Przegląd Prawa i Administracji. Rozprawy i zapiski literackie” R. 24, 1899, s. 851; Sten. Spraw. Sejm., VI kadencja, 15 posiedzenie 3 sesji z 29 III 1892, s. 458. Z opinią Włodzimierza Łośa ciekawie polemizował Tadeusz Romanowicz, zarzucając argumentacji rządu wewnętrzną sprzeczność. *Ibidem*, s. 460.

¹³ Propozycje Dworskiego dotyczyły również szerszego zakresu reform, jak powołanie V kurii powszechnego głosowania. Sten. Spraw. Sejm., VII kadencja, 6 posiedzenie 2 sesji z 30 I 1897, s. 218.

¹⁴ *Ibidem*, VII kadencja, 27 posiedzenie 3 sesji z 17 II 1898, s. 1111; „Kurier Lwowski” 1898, nr 50 z 19 II, s. 5.

szczęśliwy finał¹⁵. Jednak i tym razem komisarz rządowy nie omieszczał przedstawić swych wątpliwości. Włodzimierz Łoś obawiał się mianowicie przeniesienia walki politycznej na teren uczelni, odnośnie zaś do Akademii Umiejętności przypomniał, że niektórzy jej członkowie nie posiadają austriackiego obywatelstwa, na co zresztą zezwalał statut. Oznaczałoby to w teorii możliwość objęcia przez obcokrajowca mandatu do Sejmu Krajowego w sytuacji, gdyby został wybrany na prezesa Akademii, co niepokoiło Łosia¹⁶. Piotr Górski, sprawozdawca wniosku z ramienia sejmowej komisji wyborczej, odparował, że to cesarz ostatecznie zatwierdza prezesa Akademii i ma prawo w każdej chwili do weta¹⁷. Nie widział zatem zagrożenia w postaci wprowadzenia w osobach obcokrajowców jakiegoś niebezpiecznego elementu do Sejmu. Inaczej odnośnie do rektorów-wirylistów. Górski nie przeczył wadom jednorocznej kadencji. Zaproponował więc, aby przedłużyć kadencję rektora do trzech lat, co wyszłoby na dobre również sprężystości administracyjnej uniwersytetów i zlikwidowało „anormalne” urzędnictwo¹⁸. Sprawozdawca traktował zresztą wirylistów jako *de facto* tak potrzebną Galicji kurię inteligencji.

Ten ostatni wątek nie stanowił zresztą *novum*, gdyż lekarstwem na wskazane powyżej ułomności instytucji rektora-wirylisty była także wspomniana propozycja Dworskiego utworzenia na bazie uniwersytetów kurii, z której wybierano by posłów na całą sześcioletnią kadencję Sejmu. Pomysł spotkał się jednak z licznymi zastrzeżeniami, zarówno władz centralnych, jak i niektórych uczonych. Komentujący rzecz na łamach „Przeglądu Prawa i Administracji” Stanisław Starzyński zauważał – podobnie jak komisarz rządowy – że reforma w tym duchu przyniosłaby zupełne upolitycznienie uczelni wyższych¹⁹. Wprawdzie sam Starzyński należał do profesorów zaangażowanych politycznie²⁰, jednak i on obawiał się, iż w czasie wyborów gmachy uniwersyteckie staną się arenami agitacji wyborczej. To innymi słowy oznaczałoby przeniesienie w czcigodne mury uczelni coraz ostrzejszych kampanii wyborczych z całą gamą patologii z tym związanych. Uniwersytety zaś – dodajmy – i tak stawały się miejscami coraz bardziej gwałtownych narodowo-politycznych manifestacji i konfrontacji. Zdaniem Starzyńskiego rektor był w Sejmie „reprezentantem uniwersytetu jako takiego, jako najwyższego ciała naukowego i jego interesów”, natomiast – dodawał – „nie jest i nie może być reprezentantem politycznych zapatrywań większości profesorów wyborców. [...] Rektor więc stara się przedstawić w Sejmie cele i dążenia całej instytucji, której przewodniczy”²¹. Godność rektorską traktowano ponadto jako wyróżnienie, którego wielu pragnęło, ambicjonalny cel naukowej pracy, jej ukoro-

¹⁵ Sten. Spraw. Sejm., VII kadencja, 17 posiedzenie 4 sesji z 18 III 1899, s. 628.

¹⁶ *Ibidem*, s. 629.

¹⁷ Traktował o tym faktycznie paragraf 20 statutu Akademii, *Pamiętnik piętnastoletniej działalności Akademii Umiejętności w Krakowie, 1873-1888*, Kraków 1889, s. 175.

¹⁸ Sten. Spraw. Sejm., VII kadencja, 17 posiedzenie 4 sesji z 18 III 1899, s. 630.

¹⁹ S. Starzyński, *Sprawy prawno-polityczne na sesji sejmowej 1899*, s. 853.

²⁰ A. Redzik, *Stanisław Starzyński (1853-1935) a rozwój polskiej nauki prawa konstytucyjnego*, Warszawa-Kraków 2012, s. 67-80.

²¹ S. Starzyński, *Krajowa reforma w sejmach austriackich roku 1897*, „Przegląd Prawa i Administracji. Część praktyczna” R. 22, 1897, s. 622.

nowanie. Usunięcie defektu jednoroczności kadencji rektora-wirylisty na skutek jej wydłużenia sprawiłoby, że szansa na rektorskie gronostaje dla wielu spadłaby do zera. Stąd znalezienie uznania dla tego pomysłu w środowisku profesorskim było mało prawdopodobne. Ostatecznie wszystko pozostało po staremu. Interesujące, że mimo wszystkich bolączek instytucję rektorów-wirylistów pozostawiono w nowej ordynacji wyborczej do Sejmu Krajowego uchwalonej 14 lutego 1914 r.²² Zachowano ją także w projekcie konstytucji dla „wyodrębnionej” Galicji z 1917 r. Z tą różnicą, że wiryliści mieli zasiadać w Senacie (przewidywano bikameralizm), a ich liczbę powiększono o rektora projektowanej Akademii Górniczej²³. Co ciekawe, w Sejmie specjalnie rektorskiej wirylności nie podkreślano, zwracając się do zasiadających w poselskich ławach z tego tytułu per „panie pośle”, a więc bez używania terminu „magnificencjo”.

Rektorzy Uniwersytetu Lwowskiego w Sejmie Krajowym Galicyjskim

Działalność posłów-rektorów Uniwersytetu Lwowskiego w Sejmie Krajowym można zasadniczo podzielić na dwa okresy: pierwszy, gdy uczelnia jeszcze funkcjonowała w swym zgermanizowanym „kostiumie”, oraz drugi, gdy nastąpiła jej formalna utrakwizacja, a w rzeczywistości polonizacja.

Pierwszy okres (1861-1872)

Pierwszy okres rozpoczął się z chwilą inauguracji działalności galicyjskiego Sejmu w kwietniu 1861 r., a zamknął powołaniem pierwszego rektora narodowości polskiej (niebędącego duchownym, bo tacy wcześniej występowali) – Antoniego Małeckiego – w 1872 r. Pamiętać należy przy tym o różnicach pomiędzy Uniwersytetem Lwowskim a Uniwersytetem Jagiellońskim w tym czasie. O ile w Krakowie od początku tzw. okresu konstytucyjnego energicznie przystąpiono do degermanizacji uniwersytetu, na co otrzymano zielone światło z Wiednia, o tyle we Lwowie uniwersytet długo jeszcze funkcjonował w szatach niemieckojęzycznej, zgermanizowanej uczelni. Wspominany Stanisław Starzyński w kontekście rektorów-wirylistów pisał z ironią o tej epoce: „[...] w Sejmie Krajowym zasiadali jako powołani z ustawy i urzędu obrońcy interesów najwyższej w kraju nauki, mężowie nierozumiejący słowa z toczących się obrad sejmowych”²⁴. Zdaniem krakowskiego „Czasu” pod względem języka obrad było to nawet złamaniem statutu krajowego²⁵. Uwagi te były zasadne w odniesieniu do rektorów narodowości niemieckiej. Ich udział w obradach, a chodziło w sumie o pięć osób (choć jednego z profesorów, prawnika Fryderyka Rulfa, wybrano na rektora dwukrotnie), był jednak faktycznie zerowy. Jeden z nich – prawnik Hermann Schmidt – zaraz po złożeniu przyrzeczenia wniósł o urlop, co mo-

²² J. Buszko, *Sejmowa reforma wyborcza w Galicji 1905-1914*, Warszawa 1956, s. 263.

²³ L. Biliński, *Wspomnienia i dokumenty*, t. 2: 1915-1922, Warszawa 1925, s. 415.

²⁴ L. Finkel, S. Starzyński, *op. cit.*, cz. 2, s. 11.

²⁵ Jak pisała gazeta: „Co się sprzeciwia ustawie, która naznacza język krajowy jako język sejmowi”. „Czas” 1868, nr 179 z 6 VIII, s. 1.

gło wynikać z jego antypolskiego nastawienia²⁶. W izbie zasiadali jednakże również rektorzy-wiryliści, przedstawiciele Wydziału Teologii, będący duchownymi narodowości polskiej: ksiądz Ludwik Malinowski oraz ksiądz Łukasz Solecki, późniejszy biskup przemyski²⁷. Nie wykazywali oni jednak żadnej aktywności. Wreszcie do Sejmu weszli rektorzy-wiryliści narodowości ukraińskiej – łącznie cztery osoby. Tą ostatnią grupę można było zaliczyć do kategorii „rozumiejących język obrad”, czy to polski, czy ukraiński. Zresztą pierwszym posłem-rektorem, a zarazem lwowskim greckokatolickim arcybiskupem był Grzegorz Jachimowicz (Hryhorij Jachymowycz). Głosu jednak nie zabrał. Generalnie w tym okresie pierwsza wypowiedź rektora-wirylisty z mównicy sejmowej padła dopiero 11 września 1868 r. Odnosiła się do przejścia do porządku nad wnioskiem Oktawa Pietruskiego o wprowadzenie języka polskiego na Uniwersytecie Lwowskim. Ówczesny rektor, greckokatolicki ksiądz Józef Delkiewicz, uznał (wypowiadając się zresztą w języku ukraińskim), że rzecz nie należy do kompetencji Sejmu Krajowego, co generalnie nie miało się z prawdą. Także zdaniem obecnego na sesji komisarza rządowego sprawy uniwersyteckie znajdowały się w gestii ministra oświaty²⁸. Niemniej według polskich posłów Sejmowi przysługiwało prawo wnoszenia próśb do rządu w każdej kwestii odnoszącej się do szeroko rozumianych spraw krajowych.

Drugi okres (1872-1914)

Jak już wspomniano, kolejny okres w dziejach Sejmu Krajowego i poselskiej aktywności rektorów rozpoczął się od 1872 r. Impulsem do zmian stało się rozporządzenie Franciszka Józefa z 4 lipca 1871 r. znoszące „wszelkie ograniczenia, jakie dotychczas stały na przeszkodzie odbywaniu polskich i ruskich wykładów na prawniczym i filozoficznym wydziale”²⁹. Teoretycznie oznaczało to utrakwizację Uniwersytetu Lwowskiego, w praktyce jednak polonizację, czemu sprzyjała rosnąca przewaga polskiej kadry naukowej. Tendencja ta odzwierciedlała się choćby w wyborach rektorów, gdy po 1872 r. tylko trzykrotnie godność tę objęli uczeni ukraińscy (księcia greckokatolicy Józef Komarnicki i Klemens Sarnicki, ten ostatni dwukrotnie³⁰). Zatem od 1872 r. monopol na sprawowanie władzy rektorskiej, jak i – co za tym idzie – posiadanie wirylnego mandatu sejmowego, dzierżyli Polacy. Ogółem w latach 1872-1914 godność rektorską sprawowało 45 osób. Trzykrotnie nie odbyły się jednakże w tym okresie sesje sejmowe, dwa razy – gdy rektorami byli Polacy.

²⁶ B. Gubrynowicz, *Antoni Malecki (1821-1912)*, Lwów 1920, s. 170.

²⁷ B. Kumor, *Solecki Łukasz (1827-1900)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 40, Warszawa-Kraków 2000-2001, s. 273.

²⁸ Sten. Spraw. Sejm., II kadencja, 11 posiedzenie 2 sesji z 11 IX 1868, s. 179. Za równouprawieniem języka ruskiego wypowiedział się książę Władysław Sanguszeko.

²⁹ Rzecz uskuteczono m.in. dzięki zabiegom ministra dla Galicji Kazimierza Grocholskiego, L. Finkel, S. Starzyński, *op. cit.*, s. 42.

³⁰ Charakterystyczne jednak, że Sarnickiego zalicza się do grona *gente Rutheni, natione Poloni*. A. Świątek, *Gente Rutheni, natione Poloni. Z dziejów Rusinów narodowości polskiej w Galicji*, Kraków 2014, s. 365.

Jak prezentowała się działalność rektorów-wirylistów? Uśredniając, raczej przeciętnie. Z paroma wyjątkami statystycznie nie należeli oni do najaktywniejszych mówców. Niemal połowa z nich nigdy nie stanęła na sejmowej mównicy. Za to prawie wszyscy znajdowali grunt dla pracy w komisjach sejmowych, gdzie nie trzeba było błyszczyć oratorskimi umiejętnościami. Zdecydowana większość rektorów wchodziła do komisji szkolnych, niejednokrotnie obejmując obowiązki sprawozdawcy czy nawet przewodniczącego. Uzasadniał to organiczny związek tej funkcji z edukacją, ale być może jakiś precedens i kierunek w tej mierze wyznaczył historyk literatury Antoni Małecki, pierwszy polski rektor-wirylista, który obecność w Sejmie rozpoczął od postawienia wniosku o zwiększenie nakładów na oświatę ludową³¹. Komisja szkolna, której przewodził Małecki, zyskała *nota bene* opinię najbardziej pracowitej podczas sesji 1872 r.³² Wprawdzie w roli sprawozdawców komisyjnych musieli rektorzy-wiryliści przedstawiać wypracowane przez to gremium wspólne stanowisko, ale – aby pozyskać przychylność izby – wzmacniano je niejednokrotnie dodatkowymi argumentami i retorycznym szlifem. U słabiej parlamentarnie wyrobionych zdarzały się i potknięcia. Wybitny filolog klasyczny Ludwik Ćwikliński³³, debiutując w roli rektora-wirylisty i występując jako sprawozdawca komisji szkolnej, w ferworze przemówienia zapomniał się na tyle, że poparł wnioski złożone przez jednego z posłów ukraińskich. Tymczasem miał jedynie ograniczyć się do zreferowania wypracowanego stanowiska tego organu. Ćwikliński musiał się zatem usprawiedliwiać, że przedstawił własną opinię, nie komisji³⁴.

Na 45 rektorów-wirylistów po 1872 r. (niektórzy pełnili funkcję rektora w tym okresie kilkukrotnie) aż 25 zasiadało w komisjach szkolnych. Ponadto profesorowie na rzecz sejmowych komisji starali się wykorzystać swoje bardziej fachowe kompetencje. Medycy wchodziłi w skład komisji sanitarnej, prawnicy – jak wybitny znawca prawa kościelnego Edward Rittner – prawnych, w tym wypadku komisji konkurencyjnej (kwestie utrzymania parafii przez gminy), ekonomiści w skład budżetowej lub – jak Leon Biliński – naftowej, pracującej nad regulacją zasad funkcjonowania tej branży w Galicji. Co ciekawe, Biliński chyba jako pierwszy poseł, a przy tym rektor-wirylista, został w 1878 r. „oskarżony” przez konserwatywnego posła Henryka Wodzickiego o poglądy socjalistyczne, co też wprawiło zainteresowanego w niemałe zdumienie³⁵.

Jeśli chodzi o sprawy Uniwersytetu Lwowskiego, to już pierwszy polski rektor-wirylista Antoni Małecki był w listopadzie 1872 r. współautorem (inicjatorem był

³¹ S. Starzyński, *Udział rektorów lub reprezentantów...*, s. 38-39.

³² *Ostatnie wiadomości*, „Gazeta Narodowa” 1872, nr 337 z 8 XII, s. 4.

³³ K. Królczyk, *Ludwik Ćwikliński – profesor filologii klasycznej na Uniwersytecie Lwowskim*, [w:] *Przedwojenny Lwów i jego uczeni. Sylwetki – działalność naukowa – osiągnięcia*, red. S. Dorocki, P. Brzegowy, Kraków 2016, s. 87.

³⁴ Sten. Spraw. Sejm., VI kadencja, 12 posiedzenie 5 sesji z 3 II 1894, s. 279.

³⁵ L. Biliński, *Wspomnienia i dokumenty*, t. 1: 1846-1914, Warszawa 1924, s. 31. Zdumienie wynikało z faktu, że sam Biliński definiował się jako „umiarkowany konserwatysta”. L. Biliński, *O socjalizmie, Stańczykach i polityce narodowej. Wybór pism*, wybór, oprac., wstęp i przypisy D. Grzybek, Kraków 2014, s. XI.

prof. Euzebiusz Czerkawski) wniosku o wprowadzenie języka polskiego jako urzędowego (a nie wykładów, co już władze postanowiły) na tej uczelni³⁶. Swoją drogą, komentator „Czasu” żałował, że interpelację postawiono tak późno i z tego względu komisarz rządowy mógł wykręcić się od odpowiedzi brakiem czasu na pozyskanie informacji z Wiednia. Niemniej autor relacji przyznawał, że słyszał, iż autorzy interpelacji z pomysłem jej złożenia „nosili się” od dawna. Równocześnie senat uniwersytetu zdecydował o wniesieniu zapytania w tej kwestii do ministerstwa. Ponadto najwięcej miejsca w aktywności lwowskich rektorów-wirylistów zabierały najpierw starania o powołanie Wydziału Medycznego, a następnie budowy kliniki dla uniwersytetu. Tutaj szczególnie odznaczył się w 1881 r. rektor-wirylista prof. Leonard Piętaś, który wspierając odpowiedni wniosek (autorstwa posła Ottona Hausnera), debiutował w Sejmie³⁷. W dłuższej przemowie przekonywał, że bez medycyny lwowska *Alma Mater* nie jest uniwersytetem w prawdziwym tego słowa znaczeniu. Powołanie zaś wydziału nie tylko zapewni Galicji dopływ potrzebnych medyków, ale i do Lwowa ściągnie potencjalnych studentów, także z innych krajów koronnych. Piętaś postawił przy okazji ciekawą tezę. Bez Wydziału Medycznego chętna do studiów młodzież udaje się na prawo. W efekcie Galicja cierpi na „nadprodukcję” prawników³⁸. Wydział Medyczny mógłby odwrócić ów niekorzystny trend. Zauważyć wypada, iż Piętaś podkreślał znaczenie powołania fakultetu, myśląc o „naszym narodzie”³⁹. Niestety pokazywało to wyraźnie, że rektorzy uważają się za reprezentację uniwersytetu polskiego, a nie utrakwistycznego. Oczywiście Piętaś nie był wyjątkiem, a rzecz nie dotyczyła wyłącznie reprezentowanej przezeń szkoły wyższej. Rektor Uniwersytetu Lwowskiego Ludwik Ćwikliński w roli sprawozdawcy komisji szkolnej przygotowującej projekt organizacji „c.k. szkoły politechnicznej we Lwowie” (w 1894 r.) bronił punktu mówiącego o języku polskim jako wykładowym na uczelni. W czasie debaty, odpierając argumenty ukraińskich posłów, dostarczył statystyki pokazujące, że młodzież ukraińska stanowiła zaledwie kilka procent studentów⁴⁰. To zaś, jego zdaniem, wykluczało jakiegokolwiek językowe roszczenia.

Rektorzy posłowie-wiryliści wielokrotnie zwracali się z wnioskami o wsparcie finansowe dla studiującej młodzieży, dla studenckich organizacji czy studenckich burs. Raczej w tym względzie nie zwracano uwagi na narodowość żaków. Tak uczynił w 1880 r. historyk Ksawery Liske⁴¹, zachwalając działalność ukraińskiego towarzystwa „Łychwiar” oraz polskiego Towarzystwa Bratniej Pomocy, zwłaszcza w niesieniu

³⁶ Sten. Spraw. Sejm., III kadencja, 2 posiedzenie 3 sesji z 6 XI 1872, s. 383-384; *Korespondencja Czasu*, „Czas” 1872, nr 288 z 15 XII, s. 1.

³⁷ Wspomnieć wypada, że wniosek takowy już w 1876 r. postawił profesor Uniwersytetu Lwowskiego Maurycy Kabat, jednak nie jako rektor-wirylista, którym był wcześniej, a mianowicie w roku akademickim 1874/1875. L. Finkel, S. Starzyński, *op. cit.*, s. 109.

³⁸ Jest to o tyle interesujące, że sam Piętaś był prawnikiem. K. Szczygielski, *Leonard Piętaś – wspomnienie w setną rocznicę śmierci*, „Miscellanea Historico-Juridica” 2009, t. 8, s. 59-72.

³⁹ Sten. Spraw. Sejm., IV kadencja, 9 posiedzenie 4 sesji z 30 IX 1881, s. 158.

⁴⁰ *Ibidem*, VI kadencja, 20 posiedzenie 5 sesji z 13 II 1894, s. 612.

⁴¹ V. Julkowska, *Ksawery Liske (1838-1891)*, [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, red. J. Maternicki, współpr. L. Zaskilniak, Rzeszów 2007, s. 181-200.

pomocy dla początkujących studentów⁴². Zadał przy tym, aby przyznane przez Sejm środki były równe. Wniosek, mimo braku rekomendacji komisji budżetowej, przeszedł. W tym wypadku dodać należy, że jego autorem był niezwykle aktywny poseł i profesor Uniwersytetu Lwowskiego Euzebiusz Czerkawski⁴³. Godność rektora pełnił trzy razy. Z kolei rektor Ćwikliński poparł w 1894 r. wniosek ukraińskiego posła Mikołaja Antoniewicza (Mykoły Antonewycza) o obniżenie czesnego w gimnazjach, za co zebrał gromkie brawa sejmowej lewicy⁴⁴. Sprawy szkolne z zawodem medycznym połączył w 1899 r. rektor Henryk Kadyj, składając wniosek o ustanowienie w szkołach średnich posad dla lekarzy szkolnych, którzy przy okazji mogliby uczyć przedmiotów przyrodniczych⁴⁵.

Pojawiały się i bardziej nieprzyjemne sprawy. W listopadzie 1905 r. rektor Antoni Gluziński (razem z dwoma innymi profesorami) wniósł interpelację do komisarza rządowego w sprawie brutalnej interwencji policji przeciwko zgromadzeniu studentów udających się na manifestację pod konsulat niemiecki. Największe oburzenie wzbudziło użycie przez siły porządkowe broni palnej⁴⁶. Zapytanie przedłożono zresztą „na gorąco”, już na drugi dzień po incydencie. Komisarz rządowy udzielił wyjaśnienia i w imieniu władz zapowiedział, że winni odpowiedzą za „nieusprawiedliwione” użycie broni⁴⁷.

Rektorzy reprezentowali różne typy osobowości, które niejednokrotnie z polityką musiały się dopiero oswajać. U niektórych profesorów pewna delikatność wręcz wywoływała wyrzuty sumienia, jeśli mieli przemawiać w sprawie zawodowo sobie bliskiej, a więc jakoby w swoim bezpośrednim interesie. Wspominany już filolog klasyczny Ludwik Ćwikliński usprawiedliwiał się, gdy jako członek komisji szkolnej zabierał głos w obronie nauki języka greckiego w gimnazjach (poseł Mieczysław Rey wnosił o usunięcie niepraktycznej jego zdaniem greki), co *nota bene* nie przeszkodziło mu wygłosić płomiennej pochwały wiedzy klasycznej jako podstawy cywilizacji zachodniej. Kilka lat później nauk humanistycznych w gimnazjach jako rektor-wirylista i sprawozdawca komisji szkolnej bronił wybitny historyk prawa Oswald Balzer. Oczywiście, jak inni, myślał tu o korzyściach dla polskiego „ducha narodowe-

⁴² Wniosek przedłożył również profesor uniwersytetu Euzebiusz Czerkawski. Sten. Spraw. Sejm., IV kadencja, 27 posiedzenie 3 sesji z 22 VII 1880, s. 930.

⁴³ Czerkawski należał do grona doświadczonych parlamentarzystów. Mandat do Sejmu otrzymał jeszcze w 1866 r. Bronił wtedy języka ukraińskiego jako języka wykładowego w szkołach ludowych, gdy były pomysły, aby nawet zastąpić go rosyjskim (Aleksander Dunin-Borkowski). Był jednak bardzo sceptycznie nastawiony do używania go w wykładzie w szkolnictwie wyższym i do całkowitego równouprawnienia z polskim. *Ibidem*, I kadencja, 26 posiedzenie 4 sesji z 31 XII 1866, s. 528-532; A. Skórski, *Euzebiusz Czerkawski, jego życie i działalność pedagogiczna. Przyczynek do rozwoju szkolnictwa w Galicji*, Lwów 1898; J. Falkowska, *Euzebiusza Czerkawskiego działalność na rzecz oświaty galicyjskiej*, [w:] *Dziedzictwo Kresów. Nauka i edukacja*, red. I. Koźmała, A. Królikowska, B. Topij-Stempińska, Kraków 2013, s. 11-28.

⁴⁴ Sten. Spraw. Sejm., VI kadencja, 12 posiedzenie 5 sesji z 3 II 1894, s. 279.

⁴⁵ Było to zresztą ponowienie wniosku sprzed ośmiu lat. *Ibidem*, VII kadencja, 13 posiedzenie 4 sesji z 14 III 1899, s. 466-467.

⁴⁶ *Ibidem*, VIII kadencja, 54 posiedzenie 2 sesji z 16 XI 1905, s. 2931.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 3219.

go”, interesy ukraińskie stawiając poza marginesem⁴⁸. Balzer wystąpił zarazem jako przeciwnik koncepcji szkół średnich „dwóch prędkości” (pomysł Stanisława Szczepanowskiego), dla bardziej i mniej zdolnych, jako rozbijającej ideę tworzenia społeczeństwa obywatelskiego, tak potrzebnego w Galicji. Opowiedział się także przeciwko projektowi ujednolicenia szkolnictwa średniego poprzez stworzenie jednego typu gimnazjów (wniosek Jana Rottera). W komisji wspierał go w tym względzie drugi rektor-wirylista reprezentujący Uniwersytet Jagielloński – prof. Szczęsny Kreutz.

Przedstawione zagadnienia należały do kwestii wyższej wagi. Ale niejednokrotnie rektorzy występowali w sprawach zupełnie drobnych, np. przyznania danej osobie lub instytucji zasiłku czy wsparcia ze strony Sejmu. Choć niektóre wystąpienia mogły zaskakiwać. Wymieniony wcześniej Liske sprzeciwił się przyznaniu skromnej zapomogi na rzecz stowarzyszenia młodzieżowego „Przytulisko” w Wiedniu, argumentując w skrócie, że pieniądze nie należą się danej instytucji tylko dlatego, iż istnieje. Dodajmy, że wystąpienie wywołało pewną konsternację oraz polemikę⁴⁹.

Czy aktywność rektorów-wirylistów budziła duże zainteresowanie? Wstępna kwerenda prasowa wskazuje, że mniejsze, niżby można oczekiwać. Co zaskakujące, trudno znaleźć wzmianki o działalności rektorów-wirylistów w „Kronice Uniwersytetu Lwowskiego”⁵⁰. W licznych spisanych tam aktywnościach danego rektora zabrakło informacji o sejmowej pracy.

Zatem rzecz wymaga dalszych kwerend i sięgnięcia do głębszych zasobów źródłowych niż tylko stenogramy sejmowe czy relacje prasy, które wykorzystano w niniejszym tekście. Znaczącym uzupełnieniem byłyby spuścizny osobowe, korespondencja czy kwerenda w Państwowym Archiwum Obwodu Lwowskiego, gdzie znajdują się zarówno teczki poszczególnych profesorów, jak i protokoły obrad Senatu Uniwersytetu Lwowskiego.

Podsumowanie

Czy instytucja rektora-wirylisty się sprawdziła? Czy głos wirylny miał rację bytu i faktycznie był głosem uniwersytetu, w tym wypadku lwowskiego? Jak to się często zdarza, formalne uprawnienia danej instytucji jeszcze nie świadczą o jej sile i sprawczości. Konieczna jest również „właściwa osoba na właściwym miejscu”. Gdy godność rektora, a co za tym idzie posła sejmowego, przeszła w ręce osoby o mniejszym temperamencie, pochłoniętej raczej naukowymi zainteresowaniami, jej aktywność w ławach sejmowych przedstawiała się skromniej. Co ciekawe, taki deficyt poselskiego zaangażowania dotyczył przede wszystkim teologów. Zdecydowanie najlepiej radzili sobie rektorzy posiadający już parlamentarne doświadczenie. Do najaktywniejszych należeli Euzebiusz Czerkawski, Stanisław Starzyński czy Stanisław Głąbiński. Zwłasz-

⁴⁸ *Ibidem*, VII kadencja, 23 posiedzenie 1 sesji z 5 II 1896, s. 749. Sylwetka Balzera w: P. Dąbkowski, *Oswald Balzer. Życie i dzieła (1858-1933)*, Lwów 1934.

⁴⁹ Sten. Spraw. Sejm., IV kadencja, 14 posiedzenie 3 sesji z 5 VII 1880, s. 399.

⁵⁰ *Kronika Uniwersytetu Lwowskiego*, t. 1: (1894/95-1897/98), Lwów 1899; t. 2: (1898/99-1909/10), zestawil W. Hahn, Lwów 1912.

cza ten pierwszy przemawiał wielokrotnie, koncentrując się w pierwszym rządzie na kwestiach edukacyjnych. Z drugiej strony, także amatorzy i debiutanci potrafili wyraźnie zaznaczyć swą obecność. Dla niektórych, jak Leona Bilińskiego czy Leonarda Piętaka, mandat rektora-wirylisty stał się nawet początkiem przygody z polityką i parlamentaryzmem.

O jednej tendencji nie sposób nie wspomnieć. Stanisław Grodziski słusznie zwracał uwagę, że rektorzy-wiryliści „nie wiązali się ze stronnictwami politycznymi, reprezentując z reguły umiarkowane centrum”⁵¹. Niemniej od początku XX w. coraz bardziej w oczy rzuca się wyraźne upolitycznienie rektorów-wirylistów. Ostatni z nich, Stanisław Starzyński, związany był ze wschodniogalicyskimi konserwatystami, którzy coraz bardziej grawitowali w kierunku nacjonalistycznej narodowej demokracji. Podczas uchwalania reformy wyborczej w 1914 r. miał wyjść na znak protestu z sali sejmowej⁵². Stanisław Głębiński należał do przywódców galicyjskiej narodowej demokracji, aczkolwiek godność posła-wirylisty dzielił ze zwykłym mandatem poselskim. Politycznie angażowali się byli rektorzy: Bronisław Dembiński, Ludwik Rydygier, Leonard Piętak, Leon Biliński, Antoni Mars. Mimo rosnącego trendu upolitycznienia inteligencji uniwersyteckiej można odnieść wrażenie, że aktywność posłów-rektorów koncentrowała się jednak na kwestiach merytorycznych. W czysto polityczne tony, korzystając z tego mandatu, raczej nie uderzali⁵³. Podobnie (przynajmniej nie bezpośrednio) nie angażowali się w kwestie sporów narodowościowych. Być może potwierdzałoby to częściowo idealistyczną wizję roztoczoną przez Starzyńskiego co do roli rektora-wirylisty jako reprezentanta interesów uczelni, a nie swoich poglądów politycznych.

Nie bądźmy jednak zbyt optymistami. Gdy przyjrzymy się głębiej przemowom, w większości wypadków widać, że rektorzy reprezentowali wprawdzie uniwersytet (a nie konkretne stronnictwo polityczne), ale uniwersytet, który faktycznie uważali za polski. Mówili zatem o potrzebach „naszego narodu”, nauczaniu i badaniu „naszych dziejów”, a pod pojęciem „naszego kraju” rozumieali polonocentryczną Galicję. Ideału kosmopolitycznej „republiki uczonych” reprezentowanej w Sejmie przez rektorów-wirylistów nie udało się zatem urzeczywistnić. Tak jak w Pradze czy na wielu innych uczelniach, nie tylko monarchii habsburskiej. Zresztą można postawić pytanie, czy potrafiliby to uczynić ukraińscy rektorzy-wiryliści. Dążenia do powołania odrębnego dla nich narodowego uniwersytetu – wobec porażki idei utrakwizmu – mówią wyraźnie, że nie. Świadczyło to *de facto* o zwycięstwie idei uniwersytetu kształcącego i wychowującego (w duchu narodowym rzecz jasna), a dopiero następnie badającego. Niestety nauka zakleszczała się w trybach rosnącego w siłę nacjonalizmu.

Podsumowując, łącznie w okresie funkcjonowania Sejmu Krajowego (1861-1914) na czele Uniwersytetu Lwowskiego stało 56 rektorów. Z tej liczby 50 objęło mandat

⁵¹ S. Grodziski, *Polska Akademia Umiejętności 1872-1952-2002*, Kraków 2005, s. 31.

⁵² A. Redzik, *op. cit.*, s. 80.

⁵³ Podkreślał to w swoim opracowaniu również Stanisław Starzyński: S. Starzyński, *Udział rektorów lub reprezentantów...*, s. 49.

posła-wirylisty, co wynikało z braku sesji w danym roku akademickim. Wprawdzie Statut Krajowy mówił, że powinna się ona odbyć przynajmniej raz w roku, ale polityka kreśliła inne scenariusze. Sejm nie zbierał się choćby podczas powstania styczniowego. Z liczby owych 50 posłów rektorów-wirylistów – 40 było Polakami. Pozostali to Ukraińcy lub Niemcy. Jak już wspomniano, ci pierwsi reprezentowali wyłącznie Wydział Teologiczny. Niemcy zaś bez wyjątku byli prawnikami.

Oczywiście niniejszy artykuł jest tylko powierzchownym przedstawieniem zagadnienia instytucji rektora-wirylisty, problemu miejsca polityki w świecie nauki, jej wpływu na naukę bądź wpływu nauki na politykę. Warto w tej mierze byłoby porównać aktywność rektorów-wirylistów także z innych krajów monarchii habsburskiej. Sprawdzić, czy ów ideał Platona, Saint-Simona oraz wszelakich pozytywistów i scjentystów, marzących o merytokracji, a więc uczonych u steru prawodawstwa, urzeczywistnił się w praktyce. Jeśli tak, w jakim stopniu? Jeżeli nie, to dlaczego?



Bibliografia

Źródła drukowane:

Stenograficzne sprawozdania galicyjskiego Sejmu krajowego, Lwów 1866, 1868, 1872, 1880-1881, 1892, 1894, 1896-1899, 1905.

Wspomnienia:

Biliński L., *Wspomnienia i dokumenty*, t. 1: 1846-1914, Warszawa 1924; t. 2: 1915-1922, Warszawa 1925.

Wydawnictwa źródłowe:

Biliński L., *O socjalizmie, Stańczykach i polityce narodowej. Wybór pism*, wybór, oprac., wstęp i przypisy D. Grzybek, Kraków 2014.

Prasa:

„Czas” 1868, 1872.

„Gazeta Narodowa” 1872.

„Kurjer Lwowski” 1898.

Opracowania:

Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, red. A. Redzik, Kraków 2017.

Buszko J., *Sejmowa reforma wyborcza w Galicji 1905-1914*, Warszawa 1956.

Dąbkowski P., *Oswald Balzer. Życie i dzieła (1858-1933)*, Lwów 1934.

Falkowska J., *Euzebiusza Czerkawskiego działalność na rzecz oświaty galicyjskiej*, [w:] *Dziedzictwo Kresów. Nauka i edukacja*, red. I. Koźmala, A. Królikowska, B. Topij-Stempińska, Kraków 2013, s. 11-28.

Finkel L., Starzyński S., *Historia Uniwersytetu Lwowskiego*, Lwów 1894.

- Grodziski S., *Miejsce i rola Uniwersytetu Jagiellońskiego w Sejmie Krajowym Galicyjskim*, [w:] S. Grodziski, *Studia galicyjskie. Rozprawy i przyczynki do historii ustroju Galicji*, red. i słowo o autorze G. Nieć, Kraków 2007, s. 349-371.
- Grodziski S., *Polska Akademia Umiejętności 1872-1952-2002*, Kraków 2005.
- Grodziski S., *Sejm krajowy galicyjski 1861-1914*, t. 1-2, Warszawa 1993.
- Gubrynowicz B., *Antoni Małecki (1821-1912)*, Lwów 1920.
- Hauke F., *Die Vertretung der Universitäten in den Landtagen*, Czernowitz 1893.
- Julkowska V., *Ksawery Liske (1838-1891)*, [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, red. J. Maternicki, współpr. L. Zaskilniak, Rzeszów 2007, s. 181-200.
- Kronika Uniwersytetu Lwowskiego*, t. 1: (1894/95-1897/98), Lwów 1899; t. 2: (1898/99-1909/10), zestawiał W. Hahn, Lwów 1912.
- Królczyk K., *Ludwik Ćwikliński – profesor filologii klasycznej na Uniwersytecie Lwowskim*, [w:] *Przedwojenny Lwów i jego uczeni. Sylwetki – działalność naukowa – osiągnięcia*, red. S. Dorocki, P. Brzegowy, Kraków 2016, s. 87-114.
- Kumor B., *Solecki Łukasz (1827-1900)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 40, Warszawa–Kraków 2000-2001, s. 273-276.
- Łoziński B., *Galicyjski Sejm Stanowy 1817-1845*, Lwów 1905.
- Redzik A., *Stanisław Starzyński (1853-1935) a rozwój polskiej nauki prawa konstytucyjnego*, Warszawa–Kraków 2012.
- Skórski A., *Euzebiusz Czerkawski, jego życie i działalność pedagogiczna. Przyczynek do rozwoju szkolnictwa w Galicji*, Lwów 1898.
- Starzyński S., *Krajowa reforma w sejmach austriackich roku 1897*, „Przegląd Prawa i Administracji. Część praktyczna” R. 22, 1897, s. 615-626.
- Starzyński S., *Sprawy prawno-polityczne na sesji sejmowej 1899*, „Przegląd Prawa i Administracji. Rozprawy i zapiski literackie” R. 24, 1899, s. 850-861.
- Starzyński S., *Sprawy prawno-polityczne na sesjach sejmowych 1900 i 1901*, „Przegląd Prawa i Administracji. Rozprawy i zapiski literackie” R. 26, 1901, s. 889-901.
- Starzyński S., *Udział rektorów lub reprezentantów Uniwersytetów: Jagiellońskiego i Lwowskiego w Sejmach porozbiorowych*, Lwów 1900.
- Szczygielski K., *Leonard Piętał – wspomnienie w setną rocznicę śmierci*, „Miscellanea Historico-Juridica” 2009, t. 8, s. 59-72, <https://doi.org/10.15290/mhi.2009.08.04>.
- Świątek A., *Gente Rutheni, nazione Poloni. Z dziejów Rusinów narodowości polskiej w Galicji*, Kraków 2014.



Дам'ян Шимчак, З ректорського крісла у депутатські лави. Ректори Львівського університету як послі-вірилісти у Галицькому Крайовому Сеймі

У 1861 році було створено Галицький крайовий сейм. Своїх представників у сеймі отримали також університети Галичини. Університети представляли ректори. Інститут ректора-віриліста, незважаючи на численні недоліки, проіснував до кінця Галицького національного сейму. У 1861-1914 рр. Львівський університет номінував на сейм 50 ректорів. Переважну більшість із них становили поляки, меншою мірою німці та

українці. Ректори радше не брали участь у політичних дебатах. Основною сферою їх інтересів були освітні справи.

Ключові слова: Галицький крайовий сейм, Львівський університет, вірилист, посол

Damian Szymczak, *From the Rector's Chair to Deputies' Benches: The Rectors of the Lviv University as Virilist Deputies of the National Galician Parliament*

In 1861, the National Galician Parliament was established. Among its deputies, there were the representatives of Galician Universities. It was the institution of the so-called ex-officio members of parliament or chancellors virilists. Despite its many shortcomings, the chancellors stayed in the benches of the Galician Parliament until the end of the Habsburg Monarchy. In the years 1861-1914, the University of Lviv sent 50 rectors to the Galician Parliament. They were mostly Poles, and to a lesser extent Germans and Ukrainians. The rectors were rather not involved in political debates. The main area of their interest was the field of education.

Keywords: Galicia, Galician Parliament, University of Lviv, ex-officio members of parliament